

Kolejny, zakończony niedawno Kongres Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego ponownie zwrócił oczy całego, nie tylko kardiologicznego, świata na Francję. Ten piękny i gościnny kraj posiada niezwykle atrakcyjną ofertę dla miłośników aktywnego wypoczynku, piękna i dla... poszukiwaczy przygód.

La Rochelle – miasto przesiąknięte zapachem morza

Jednym z największych francuskich skarbów jest bez wątpienia wybrzeże Atlantyku, a zwłaszcza część położona na południe od ujścia Loary aż do kraju Basków. Region ten został szczerze obdarowany przez naturę pięknymi piaszczystymi plażami, wyjątkowo łagodnym i ciepłym klimatem, który zawdzięcza Gofsztromowi, atlantyckiemu prądowi morskiemu, oraz piękną dziką przyrodą.

Jego największą perłą jest oczywiście przesiąknięte zapachem morza, portowe, liczące niespełna 120 tys. mieszkańców, miasto La Rochelle zachwycające gości pięknem starego portu chronionego dwiema malowniczymi basztami, nadmorskimi bulwarami pełnymi znakomitych restauracji i barów w których za umiarkowane ceny można spróbować znakomicie przyrządzone dania złożone z owoców morza i ryb także niepowtarzalnym pięknem starego miasta

Historia La Rochelle sięga X stulecia. Wówczas w miejscu obecnego portu istniała potężna nadmorska twierdza Rupella, która poprzez stałą rozbudowę systematycznie zyskiwała na znaczeniu i już w XII wieku otrzymała prawa miejskie. Niedługo potem Książę Akwitanii Julian X uczynił ją wolnym Miastem.

W czasie wojny stuletniej w dniu 22 czerwca 1372 roku w okolicach La Rochelle rozegrała się jedna z największych bitew morskich średniowiecza. W jej trakcie połączone siły francusko-kastylijskie całkowicie rozbiły flotę króla Anglii. O dynamice rozwoju miasta nie zadecydowały jednak walory militarne, a... wielkie odkrycia geograficzne. Stanowiło ono bowiem bazę dla odważnych marynarzy płynących do Ameryki Północnej, a zwłaszcza do kolonizowanej przez Francuzów Kanady, a także na Antyle.

W pierwszej połowie XVI w tej części kraju bardzo duże wpływy uzyskali protestanci zwolennicy Jana Kalwina, których we Francji nazywano Hugenotami. Walczyli oni zaciekle z katolikami i odnosili liczne sukcesy militarne i polityczne. Działania zbrojne przetrwało dopiero ogłoszenie w 1598 roku tak zwanych



La Rochelle zachwyca gości pięknem starego portu chronionego dwiema malowniczymi basztami



Wybrzeże Atlantyku zostało szczerze obdarowana przez naturę pięknymi piaszczystymi plażami

„edyktów nantejskich” przyznających kalwinistom prawie 100 twierdz, wśród których jedną z najważniejszych było właśnie La Rochelle.

W okresie wojen religijnych miasto stało najsilniejszym ośrodkiem oporu i głównym bastionem hugenotów.

W 1627 roku mieszkańcy miasta, działając w sojuszu z królem Anglii, wystąpili zbrojnie przeciwko siłom wiernym kardynałowi Richelieu, próbując zdobyć potężną twierdzę na wyspie Re. Mimo angielskiego wsparcia i ogromnego wysiłku mieszkańców La Rochelle protestanci ponieśli klęskę. Chcąc ukarać rebeliantów, kardynał rozpoczął bezwzględne oblężenie

nie twierdzy i faktyczną blokadę portu. Zacięte walki wokół miasta trwały ponad 14 miesięcy, ale wobec zdecydowanej przewagi wojsk królewskich i dramatycznej sytuacji higienicznej w mieście, w którym panował głód i szalały groźne epidemie, obrońcy byli zmuszeni ogłosić kapitulację. W czasie walk liczba mieszkańców spadła z 25 do 5 tysięcy. Kiedy więc oddziały królewskie triumfalnie wkraczały do miasta, witała je cisza i odrażający odór tysięcy ciał leżących na ulicach.

Niestety również wielu z tych, którzy przetrwali oblężenie, wkrótce straciło życie z powodu masowo szerzących się chorób oraz bezwzględnych prześladowań religijnych. Duża grupa hugenotów została także zmuszona do emigracji, a miastu odebrano wszystkie przywileje.

Ci, którym udało się uciec z życiem, płynęli za ocean i osiedlali się niedaleko Nowego Jorku, gdzie założyli swoją osadę — New La Rochelle.

Klęska hugenotów, a potem utrata przez Francję kontroli nad Kanadą, w 1763 roku, doprowadziły do całkowitej zapaści gospodarczej La Rochelle.



La Rochelle od połowy lat 50. XX wieku stało się celem wypraw najpopularniejszych artystów



Pokryta wysmukłym piętnastowiecznym hełmem Wieża Latarniowa (Tour Lanterne) służyła jako latarnia morska i... więzienie

Na szczęście przełom XVII i XVIII wieku ze względu na stale rosnącą ekspansję kolonialną Francji w krajach Afryki, a także Ameryki Północnej i Środkowej oraz nieobserwowany wcześniej rozwój handlu okazał się czasem szybkiego bogacenia się mieszkańców La Rochelle i ponownie niezwykle szybkiego rozwoju miasta.

Okres spektakularnego prosperity zakończył się niedługo później, w 1789 roku w chwili wybuchu Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Polityka prowadzona przez Nową Władzę, a zwłaszcza przez jej radykalny odłam zwany jakobinami, doprowadziła do niemal całkowitego upadku handlu i narastania znacznego niezadowolenia społecznego, co w konsekwencji doprowadziło do licznych zbrojnych wystąpień przeciw rewolucyjnemu porządkowi, a w latach 1793–1795 wręcz do wybuchu regularnego buntu zwanego Powstaniem Rojalistów.

Niestety mimo odwagi i determinacji w walce oddziały powstańcze zostały całkowicie rozbite. Porażka militarna była tym bardziej dotkliwa, że zapoczątkowała kolejny w historii La Rochelle okres bezwzględnych represji.

Dodatkowym ciosem dla mieszkańców miasta okazała się ogłoszona w XIX wieku przez Napoleona blokada kontynentalna, która niemal całkowicie uniemożliwiła kontakty z Anglią. Na domiar złego epidemia filoksera doprowadziła do prawie całkowitego zniszczenia upraw winorośli i kompletnego załamania rodzącej się właśnie branży winiarskiej, co okazało się przystawowym „gwoździem do trumny” dla borykającej z wieloletnim kryzysem gospodarki regionu.

Ponowne ożywienie gospodarcze wystąpiło dopiero wtedy, kiedy kosztem ogromnych wyrzeczeń w 1857 roku uruchomiono pierwszą linię kolejową łączącą La Rochelle z Bordeaux, co przyczyniło się do ponownego wzrostu znaczenia portu i szybkiego rozwoju handlu. Warto wspomnieć, że dogodne warunki strategiczne portu doceniła marynarka wojenna, która w 1864 roku podjęła pierwsze próby techniczne łodzi podwodnych.

Systematycznego rozwoju miasta nie zakłóciły działania wojenne w trakcie I wojny światowej. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że operacje zbrojne prowadzone w znacznej odległości od miasta, przyczyniły się do jego rozwoju.

Niestety czasy kolejnego światowego konfliktu nie okazały się już tak łaskawe dla regionu, który był okupowany przez wojska niemieckie aż do maja 1945 roku. W trakcie działań wojennych La Rochelle bardzo poważnie ucierpiało także ze względu na częste ataki alianckich bombowców starających się unieszkodliwić stacjonujące w porcie U-booty. Ostatni, broniący zaciekle miasta, niemiecki garnizon



Opuszczając bardzo malownicze okolice portu, warto przejść się najważniejszą ulicą miasta, zwaną Rue Du Palais



We wnętrzu katedry do chwili zadumy zapraszają niezwykle piękne witraże wypełniające ją tajemniczym kolorowym światłem



Swoj niepowtarzalny urok La Rochelle zawdzięcza portowi bardzo głęboko „wciskającemu” się w głąb starego miasta

poddał się dopiero w dniu 8 maja 1945 roku już po ogłoszeniu zakończenia wojny w Europie.

Na początku lat 50. XX wieku La Rochelle zostało ponownie „odkryte” przez nieco mniej zamożnych Francuzów, których nie było stać na wakacje w znanych z wysokich cen kurortach francuskiego Lazurowego Wybrzeża.

Szybko jednak stało się również celem wypraw zmęczonych zatłoczonymi plażami Morza Śródziemnego i przepychem tamtejszych ośrodków turystycznych przedstawicielei klasy średniej oraz wyższej, a od połowy lat pięćdziesiątych także najpopularniejszych artystów. Warto dodać, że do dziś na przełomie czerwca i lipca odbywa się tu doroczny Festiwal Filmowy.

Swoj niepowtarzalny urok La Rochelle zawdzięcza portowi bardzo głęboko „wciskającemu” się w głąb Starego Miasta i strzegących wejście do niego od strony zatoki dwóm masywnym basztom wybudowanym jeszcze w XIV wieku.

Po stronie zachodniej stoi Wieża Łańcuchowa (Tour de la Chaine) nazwana tak z powodu łańcucha blokującego nigdy wejście do portu. Druga, większa, leżąca po stronie wschodniej to wieża Św. Mikołaja. Innym ważnym obiektem mającym związek z obronnością miasta i funkcjonowaniem portu jest wysmukła okrągła baszta wybudowana jeszcze w XIII wieku i pokryta XV wiecznym hełmem zwana Wieżą Latarniową (Tour Lanterne). Służyła ona jako latarnia morska i... więzienie. Penitencjarnej przeszłości latarnia morska zawdzięcza swoją drugą nazwę „Wieży Czterech Sierżantów” nadaną ku czci więzionych w niej żołnierzy skazanych w 1822 roku za próbę spisku przeciw restauracji Burbonów we Francji.

Opuszczając bardzo malownicze okolice portu, warto przejść się najważniejszą ulicą miasta zwaną Rue Du Palais. Wchodzi się na nią przez piękną Bramę Zegarową (Porte de la Grosse Horloge). Brama ta będąca pierwotnie gotycką basztą z typowym łukowatym przejściem została wzbogacona w XVIII wieku o piękną wieżyczkę z miedzianym hełmem.

Za Bramą czekają na nas wspaniałe pałace i urokliwe kamienice w przeważającej większości powstałe w XVII i XVIII wieku. Wiele z nich posiada malownicze podcienia ofiarowujące turystom cień dający możliwość wytchnienia w czasie letnich upałów.

Zauroczeni pięknem zabudowy możemy stwierdzić ze zdziwieniem, że doszliśmy do rozległego miejsca zwanego placem Verdun, przy którym majestatycznie wznosi się barokowo-klasycystyczna Katedra Św. Ludwika wybudowana w latach 1742–1784 według projektu Jakuba Gabriela — głównego architekta królewskiego i jego syna. W jej wnętrzu do chwili zadumy zapraszają niezwykle piękne witraże wypełniające ją tajemniczym kolorowym światłem, kontrastującym z rozświetlonym słońcem miastem.

Zdaniem wielu odwiedzających La Rochelle najpiękniejszą budowlą starówki jest Hotel de Ville. Ten wspaniały renesansowy gmach ma na parterze duży dziedziniec z arkadami, którego wejście osłania mur z gotycką wieżyczką oraz reprezentacyjne schody na piętro. Nie można jednak pominąć choćby Kościoła Św. Zbawiciela z wysoką gotycką wieżą i niedokończoną barokową fasadą czy dobrze zachowanych starych kamieniczek z podcieniami.

Odwiedzający La Rochelle, którym nie wystarczy spacer po mieście czy korzystanie z promieni słonecznych i morskich kąpeli, znajdą tu również wiele bardzo interesujących ekspozycji zgromadzonych w licznych muzeach, wśród których do najciekawszych należą Muzeum Sztuk Pięknych, Muzeum Nowego Świata, Muzeum Morskie, Muzeum Historii Naturalnej czy prezentujące niezwykłą kolekcję atlantyckiej flory i fauny Akwarium.

Zmęczenie długim spacerem i zwiedzaniem może skłaniać do powrotu do hotelu, ale wytrwałych, którzy zdecydują się dłużej cieszyć urokami tego niezwykłego miasta i zasiądą przy stoliku jednej z portowych restauracyjek i barów, może czekać nagroda w postaci znakomicie przyrządzonych owoców morza spożywanych w świetle zachodzącego słońca i aromacie morza oraz znakomitego białego wina.

Naprawdę nie warto z niej rezygnować...



Nadmorskie bulwary są pełne znakomitych restauracji i barów